

CZY MOŻNA BYĆ ZAPRACOWANYM DŻENTELMENEM? CZYLI JAK GODZIWIE SPĘDZAĆ CZAS

**ANDRZEJ WAŚKIEWICZ, OTIUM CUM DIGNITATE.
CZYLI O GODZIWYM SPĘDZANIU CZASU WOLNEGO.
SZKICE Z HISTORII IDEI**

Tomasz Maślanka
Uniwersytet Warszawski

Mierzenie żywotności i znaczenia idei społecznych ilością uwagi, jaką poświęcają im badacze, w tym historycy idei, wydaje się metodą co najmniej wątpliwą, ponieważ niektóre idee należałoby wówczas ryczałtowo sklasyfikować jako marginalne dla myśli społecznej. Jeśli rację ma Arystoteles, który charakteryzuje czas wolny jako *conditio sine qua non* wolnego i tym samym szczęśliwego życia greckiego obywatela, trudno wyobrazić sobie coś istotniejszego od możliwości dysponowania swym czasem wedle własnego uznania, a zatem w sposób całkowicie dobrowolny. Z perspektywy kultury antycznej pytanie o znaczenie czasu wolnego dla życia człowieka ma charakter wyłącznie retoryczny, gdyż właściwe, czyli godziwe, jego wykorzystanie jest w zasadzie niezbędne, by uniknąć zniewolenia przez porządek konieczności i tym samym osiągnąć eudajmonię.

Książka Andrzeja Waśkiewicza poświęcona jest owej idei godziwego gospodarowania czasem wolnym – idei, której korzenie tkwią w filozofii antycznej. To jej autor poświęca w pracy kolejne szkice, które z powodzeniem można czytać jak odrębne eseje, obficie ilustrowane przykładami literackimi. Warto, jak sędzę, zwrócić uwagę zarówno na krytycznoliteracki,

jak i socjologiczny zmysł twórcy; świadomość, że zagadnienie to ma społeczne uwarunkowania, źródła i konsekwencje.

W publikacji wyraźnie zarysowana została perspektywa simmłowska, którą moglibyśmy określić modnym obecnie pojęciem „relacyjna”. Trzeba jednak od razu uczciwie powiedzieć, że teorię możemy odnaleźć raczej w przypisach i że nie została ona spójnie wkomponowana w główną narrację, co prawdopodobnie nie było ambicją autora. Waśkiewicz często i chętnie sięga natomiast do Simmłowskiego konceptu uspołecznienia, redefiniując go w postaci interesującej binarnej zależności między „dospołecznieniem”, czyli intensyfikacją uspołecznienia, a „odspołecznieniem”, które z kolei jest jego deficytem. Inaczej mówiąc, czas wolny w tej simmłowskiej perspektywie może służyć zarówno zwiększaniu nasycenia relacji interpersonalnych, jak i mniej lub bardziej radykalnemu wycofaniu się z nich, rozluźnieniu więzi czy też ograniczeniu społecznych interakcji.

Badacz definiuje czas wolny, podobnie jak Georg Simmel, jako taki, z którego jednostka nie musi się ani rozliczać, ani tłumaczyć przed społeczeństwem, w przeciwieństwie do tego, który podlega społecznej kontroli (Waśkiewicz 2025: 14). Pozostaje oczywiście pytanie o zasadność takiego podziału, zwłaszcza w realiach postępującego zawłaszczania i wzmożonej kontroli nad czasem wolnym ze strony instytucji państwa czy wręcz zacierania się granic pomiędzy obszarami kultury, państwa i społeczeństwa.

Nie mniej istotne wydaje się w tym miejscu pytanie o kryteria umożliwiające odróżnienie czasu wolnego jako tego, który ma społeczną *dignitas*, od tego, który jest jej pozbawiony, będąc w istocie czystą stratą i marnotrawstwem. Czy autor daje nam odpowiedź na pytanie, co znaczy bezużytecznie stracić czas? Czy nie popełnia w swojej książce błędu normatywnie zorientowanych apokaliptyków nowoczesności, takich jak choćby piszący o czasie wolnym Theodor Adorno (2019) czy inni krytycy kultury masowej?

Fundamentalna jest tutaj, jak mi się zdaje, odpowiedź na pytanie, co według Waśkiewicza oznacza godziwie spędzony czas. Czas ten nie jest, jak przekonuje autor, karnawalem ani świętem, nie jest również czasem anarchicznej wolności czy bezkarności. Czym zatem jest? Czy kiedy wyruszam na wyprawę w Alpy, zafascynowany surowym pięknem natury, by pozostać przy przykładach, których dostarcza sam Simmel (2006), to spędzam swój czas godziwie, czy niegodziwie, czy jest to czynność użyteczna, czy bezużyteczna społecznie?

Gdyby Waśkiewicz spróbował odpowiedzieć na te pytania, przeprowadzając empiryczne badania socjologiczne, które ujawniłyby określone typy i wzory aktywności podejmowanych w czasie wolnym, warunkowane

dodatkowo położeniem klasowym lub kulturowo determinowanym stylem życia, to czy uzyskalibyśmy wyczerpującą odpowiedź na wskazane pytania? Z jednej strony wydaje mi się, że perspektywa historyka idei nie jest słabością pracy warszawskiego badacza, lecz atutem całego przedsięwzięcia. Z drugiej jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że prawdziwa godność czasu wolnego miałaby polegać i na tym, że czynności, które w tym czasie wykonujemy, są traktowane tak samo poważnie jak te związane z pracą zawodową. Z autorskiego podsumowania możemy się przecież dowiedzieć, że traktowane poważnie *otium* staje się dla bohaterów poszczególnych szkiców rodzajem takiego zaangażowania, które w zasadzie przekształca *otium cum dignitate* w rodzaj *vita activa*, co byłoby całkowitym wypaczeniem antycznego sensu tej idei.

Jednym z największych walorów książki jest moim zdaniem swoboda połączona z precyzją w sięganiu do źródeł, zwłaszcza do przykładów z literatury pięknej: od antyku do współczesności. Praca Waśkiewicza łączy więc w sobie kunszt i znakomity warsztat historyka idei z umiejętnościami, których pozazdrościłby autorowi niejeden krytyk literacki. Waśkiewicz potrafi ze swoistym wdziękiem i niezrównaną lapidarnością stylu przedstawić treść zapomnianej dziś powieści Gonczarowa *Oblomow*, *Podróży włoskiej* Goethego czy niektórych wiktoriańskich klasyków prozy realistycznej, nie wywołując przy tym znużenia u czytelnika. Umiejętność ta sama w sobie jest już dużą sztuką, o czym wie każdy, kto kiedykolwiek próbował opowiedzieć dowcip, nie wywołując u słuchaczy powszechnej salwy śmiechu.

Tytułowe *otium cum dignitate* pełni w omawianej pracy funkcję swoistego typu idealnego, który niejako wyznacza kontury i granice indywidualnego „dospołecznienia” oraz „odspołecznienia”, a sam Waśkiewicz stara się w książce ukazać historyczną ciągłość tej idei. Zamyśl ten jest realizowany konsekwentnie, czasami wręcz przesadnie, czego przykładem mogą być trzy pierwsze rozdziały publikacji, które bez większej szkody dla całości można by skrócić przynajmniej o połowę.

Dla społecznej *dignitas* nie ma większego znaczenia, czy swoje *otium* zagospodarujemy prospołecznie, czy aspołecznie – zależy to bardziej od indywidualnej filozofii życiowej, a ta może być tak zróżnicowana, jak różnią się bohaterzy kolejnych rozdziałów pracy: Epikur, uciekający do słonecznej Italii Goethe, dziewiętnastowieczny dżentelmen, leniwy Oblomow, którego *otium* wydaje się całkowicie pozbawione jakiegokolwiek *dignitas*, paryski *flaneur*, Robinson Crusoe czy współczesny wolontariusz.

Idea godziwego spędzania czasu wolnego nie zawsze jest ideą elitarną jak w świecie antycznym, choć z pewnością pozbawioną odniesień

metafizycznych. Czas poświęcony konsumpcji jest natomiast bezdyskusyjnie czasem zmarnowanym, co dostrzegał choćby Seneka, dla którego bezsensowność *negotium* była czymś oczywistym, ponieważ praca wykonywana z konieczności nie mogła służyć kształtowaniu charakteru. Dzisiaj nie jest to już tak oczywiste, zwłaszcza że to praca, czyli *negotium*, coraz częściej nadaje tożsamości jednostki społeczną godność. Obecnie jeszcze wyrazściej prezentuje się więc dialektyczny sens *leisure*, bo tak nazywa się tę ideę we współczesnej literaturze przedmiotu. Polega on na splątanych i nie zawsze oczywistych związkach ze światem pracy, rozumianym jako rewers braku zobowiązań i wolności przynależnej *leisure*, choć dopiero w tradycji romantycznej wyraźnie wyeksponowana została nieuchronna kolizja między zbiorową tożsamością, kształtowaną w ramach *negotium*, a indywidualizmem, dla którego *otium* staje się jedyną drogą odzyskania siebie. Z socjologicznej perspektywy *otium cum dignitate* tworzy, jak zauważa autor, niezwykle specyficzną elitę społeczną, ponieważ niemal niezauważalną i niemającą praktycznie żadnego wpływu na życie społeczne w porównaniu do elity finansowej czy politycznej (Waśkiewicz 2025: 359). Nie jest zatem niczym zdumiewającym, że badacze społeczni nie poświęcają jej zbyt wiele uwagi.

W kolejnych rozdziałach-esajach (szczególnie w *Jak zostać gentlemanem?*) autor w interesujący sposób powraca do arystotelesowskiej idei, według której, przypomnijmy, to właśnie czas wolny i to, co z nim robimy, czyni człowieka dżentelmenem. Dżentelmen dysponuje pewnymi cechami klasy próżniaczej, ale Waśkiewicz zdecydowanie wychodzi poza socjologiczne wnioski Thorsteina Veblena (2008), któremu to klasykowi, nawiasem mówiąc, nie poświęca w pracy wiele miejsca, porzucając w istocie wątek *stricte* klasowy czy typowo socjologicznie ujęte problemy stratyfikacji i statusu. Zamiast tego Waśkiewicz sięga do Charlesa Dickensa, Williama Thackeraya i Anthony'ego Trollope'a, wybranych prozaików epoki wiktoriańskiej (pośród których, co ciekawe, nie znajdziemy Thomasa Hardy'ego), by pokazać indywidualne zmagania o uznanie w środowisku arystokracji, w którym o statusie dżentelmena decydował wyłącznie czas wolny.

Zarówno ten rozdział, jak i wiele pozostałych ukazuje przede wszystkim talent autora do nieszablonowego ilustrowania literackimi przykładami tytułowej idei. Dodatkowym walorem takiego doboru źródeł jest to, że książka, choć gęsta od przypisów, niekoniecznie powinna być czytana jak praca naukowa. Wydaje się, że jest wręcz przeciwnie, a do lektury może zachęcić również zwięzła i rzeczowa prezentacja treści dzieł, z którymi potencjalny czytelnik być może nigdy się nie zetknął. Streszczanie fabuły, nawet jeśli towarzyszy temu zamiar wyeksponowania jakiegoś wątku,

problemu lub idei, zawsze jest zadaniem karkołomnym. Czytając niekiedy obszerne, lecz zawsze rzeczowe omówienia klasyków realistycznej powieści społeczno-obyczajowej ery wiktoriańskiej, ani przez chwilę nie miałem poczucia znużenia. Lektura *Otium cum dignitate* może być wręcz zachętą do powtórnego, czy nawet bardziej dojrzałego, przemyślenia niektórych dylematów i problemów społecznych, którymi pasjonowaliśmy się w młodości, czytając *Targowisko próżności*, *Wielkie nadzieje* czy *Rodzinę Palliserów*.

Wnioski, do jakich dochodzi Waśkiewicz, skłaniają jednak do pesymistycznej konkluzji, której podsumowaniem może być rada, jakiej udzielił posępny Vautrin, bohater jednej z powieści Balzaca, młodemu i przepelnionemu optymizmem Rastignacowi, który z nadzieją spoglądał na swe perspektywy rozpoczęcia nowego życia w stolicy Francji: żadne talenty i wysiłki nie mogą zrekompensować niskiego pochodzenia (por. Balzac 2022; Piketty 2022: 162–165). Słowem, majątek jest w zasadzie jedyną przepustką do wymarzonego świata i towarzystwa dla wszystkich, którzy urodzili się poza nimi. Przemowa Vautrina, którą moglibyśmy odczytywać jako wyraz obsesji samego Balzaca na punkcie pieniędzy, znajduje jednak odzwierciedlenie w formach życia społecznego dziewiętnastowiecznej arystokracji, które zostały przedstawione przez autora, choć oczywiście w nieco innym społecznym kontekście.

W podobnie ciekawy sposób ukazana została instytucja małżeństwa jako inwestycji, zwłaszcza jeśli nie podlega ono zasadzie klasowej endogamii. Problemy z tego wynikające opisał w sposób arcymistrzowski, choć w poetyce swoistej psychomachii, Lew Tolstoj w *Sonacie Kreutzerowskiej* (1995: 173–260). Ciężka praca wiktoriańskiego dżentelmena polega ostatecznie przede wszystkim na tym, jak nieco ironicznie podsumowuje Waśkiewicz, że może on wydawać swój majątek wspólnie z tymi, którzy go odziedziczyli (2025: 182).

O statusie dżentelmena nadal decyduje jednak *leisure*, a nie praca, bez względu na to, jak byłaby szlachetna. Sytuacja ta zmieni się dopiero 100 lat później.

Patrząc ogólniej, postaci przedstawione na kartach recenzowanej książki nie są według mnie ludźmi, którzy próbują znaleźć równowagę między *otium* a *negotium*, co we współczesnym języku korporacyjnym określa się jako *work–life balance*, lecz osobami, dla których to *otium*, a nie praca nadaje życiu sens. Eseje składające na tę publikację są, mówiąc inaczej, opowieściami o ludziach, którzy tworzą swoją tożsamość poprzez to, czym zajmują się poza pracą, bez względu na to, czy działania te mają charakter pro-, czy aspołeczny.

Pracę Andrzeja Waśkiewicza można więc polecić wszystkim, dla których o popularności idei społecznych nie przesądza moda lub chwilowa popularność. Rzetelnym rekonstrukcjom towarzyszą tu wnikliwe analizy, intelektualny rozmach, szeroki społeczno-historyczny horyzont, pasja oraz erudycja autora. Idea czasu wolnego, który w literaturze przedmiotu określany jest także jako *leisure*, *otium* lub *schola*, pozostaje moim zdaniem jedną z najważniejszych idei społecznych od czasów antycznych. Jednocześnie nawet osoby niepodzielające takiego przekonania odnajdą w tej książce koherencję wyводу, przez którą rozumiem przede wszystkim próbę wykazania ciągłości historycznej tej idei, w mniejszym stopniu jej istotności. Po przeczytaniu całości do tej drugiej, jak sądzę, nie trzeba będzie nikogo przekonywać.

Pożytki z lektury publikacji Waśkiewicza można by przyrównać do korzyści ze spaceru, dającego wytchnienie zarówno od samego siebie, jak i od wszechpochlaniających trudów codzienności. Refleksja nad czasem wolnym może być w jakimś sensie kanałem ucieczki od świata, w którym to praca nadaje sens tożsamości i życiu – świata, w którym coraz trudniej być dżentelmenem.

Bibliografia:

/// Adorno T. 2019. *Czas wolny*, [w:] tegoż, *Przemysł kulturalny. Wybrane eseje o kulturze masowej*, tłum. M. Bucholc, Narodowe Centrum Kultury, s. 257–267.

/// Balzac H. 2022. *Ojciec Goriot*, tłum. A. Bortnowska, Wydawnictwo SBM.

/// Piketty T. 2022. *Kapitał i ideologia*, tłum. B. Geppert, Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

/// Simmel G. 2006. *Wyprawy w Alpy*, [w:] tegoż, *Most i drzewi. Wybór esejów*, tłum. M. Łukasiewicz, Oficyna Naukowa, s. 3–8.

/// Tolstoj L. 1995. *Sonata Kreutzerowska*, tłum. M. Leśniewska, Wydawnictwo Literackie.

/// Veblen T. 2008. *Teoria klasy próżniaczej*, tłum. J. Frentzel-Zagórska, Muza.

/// Waśkiewicz A. 2025. *Otium cum dignitate. Czyli o godzinym spędzaniu czasu wolnego. Szkice z historii idei*, Universitas.

/// **Tomasz Maślanka** – filozof kultury, socjolog i historyk idei; pracuje na Wydziale Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się współczesnymi teoriami kultury, teorią społeczną, intelektualną historią Europy oraz historią idei. Autor oraz współredaktor kilku książek, między innymi *Doświadczenie świata. Eseje o myśli Romana Ingardena* (2020), *Kontrkultura. Źródła i konsekwencje radykalizmu społeczno-kulturowego w perspektywie socjologii kultury* (2017), *Racjonalność i komunikacja. Filozoficzne podstawy teorii społecznej Jürgena Habermasa* (2011), oraz kilkudziesięciu artykułów naukowych. Publikował chociażby w „Polish Sociological Review”, „Colloquia Communia”, „Państwie i Społeczeństwie”, „Politeji”, „Eidos. A Journal for Philosophy of Culture”, „Teologii Politycznej”, „Sage Studies in International Sociology”, „Kulturze Współczesnej” i „Przeglądzie Humanistycznym”. Czas wolny dzieli między ultramaratony, skialpinizm, wspinaczkę i kolarstwo górskie.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-7498-2324>

E-mail: maslankat@is.uw.edu.pl